

wtorek, 26.11.2024

Jakub Alberione - z mediów uczynił narzędzie

Był pierwszym kapłanem, który za pośrednictwem prasy, kina, radia i telewizji pragnął dotrzeć do wszystkich, a zwłaszcza do tych, którzy przestali chodzić do kościoła. Zrozumiał, że środki, których wrogowie Kościoła używają do moralnego upadku ludzi, można wykorzystać do głoszenia Ewangelii.

✠Zostanę księdzem!

Jakub Alberione urodził się 4 kwietnia 1884 r. we Włoszech, w piemonckim San Lorenzo di Fossano. Pochodził z rodziny pobożnych i pracowitych rolników. Był czwartym z sześciorga rodzeństwa. W 1907 r. został wyświęcony na kapłana. O tym, że zostanie księdzem, zaczął myśleć już w pierwszej klasie szkoły podstawowej. Zapytany przez swoją nauczycielkę Rosę Cordone, co będzie robił, gdy dorośnie, odpowiedział zdecydowanie: „Zostanę księdzem!”. To pragnienie zaczął realizować w wieku 16 lat, kiedy wstąpił do seminarium w Albie. Decydujący wpływ na jego dalsze życie i misję w Kościele wywarła czterogodzinna nocna adoracja sprawowana na zakończenie Roku Świętego na przełomie XIX i XX wieku. Po latach tak wspominał to duchowe doświadczenie: „Szczególne światło przyszło z Hostii. (...) [Zrozumiał, że trzeba być] apostołami dzisiejszych czasów, posługując się środkami, które wykorzystują przeciwnicy. Czuł się głęboko zobowiązany przygotować się i zrobić coś dla Pana i dla ludzi nowego wieku, wśród których będzie żył”.

✠Rodzina Świętego Pawła.

Gdy był już kapłanem, zauważył, że jeśli wykorzysta się prasę, kino, radio czy telewizję, można „mocno zachwiać lub bardzo wzmocnić cztery filary społeczności ludzkiej: rodzinę, porządek społeczny, porządek religijny, porządek moralny”. Stąd nie wahał się powiedzieć, że „prasa, kino, radio, telewizja stanowią dziś najpilniejsze, najszybsze i najskuteczniejsze narzędzia katolickiego apostołstwa (...), aby dawać Boga duszom i dusze Bogu”. Aby sprostać potrzebom ewangelizacyjnym współczesnego świata, powołał do istnienia Rodzinę Świętego Pawła, składającą się z pięciu zgromadzeń zakonnych, czterech instytutów i jednego stowarzyszenia. Pragnął, aby na wzór św. Pawła jego duchowi synowie i córki pełnili apostołstwo oraz dążyli wspólnie do ewangelicznej doskonałości, wykorzystując jako nową ambonę do głoszenia Ewangelii dostępne wówczas środki społecznego przekazu. Twierdził, że „gdy te zdobycze techniki służą ewangelizacji, otrzymują konsekrację, zostają wyniesione do najwyższej godności. Biuro pisarza, pracownia techniczna, księgarnia stają się kościołem i amboną. Kto tam pracuje, zyskuje godność apostoła”. Z pomocą tych środków chciał dotrzeć do wszystkich: do przeciwników, ludzi zhańbionych, którzy nie odważą się posilić chlebem rozdzielanym wiernym z ambony; do niewierzących, którzy ignorują prawdziwego Boga, Odkupiciela, Ewangelię; do zagrożonych w wierze przez wysłanników szatana, przez szkołę, prasę, światowe trendy, kino, radio i każdą formę propagandy; do wątpiących, pogrążonych w troskach zarządzania, urzędowania, pracy. Chciał, aby przypominali wszystkim o wiecznym przeznaczeniu i o drogach zbawienia. Miał świadomość, że „jak w minionych czasach przed bramą zakonną zwykle rozdawało się zupe, rozdawało się chleb – i w wielu miejscach czyni się to nadal – tak trzeba przed drzwiami klasztorów rozdawać prawdę. Rozdawać to, czego człowiek potrzebuje: poznanie Boga, poznanie swego wiecznego przeznaczenia”.

✉ Najpierw modlitwa.

Drugim jego celem było dążenie do świętości. Mawiał: „Święty nie jest człowiekiem przegranym, niedorajdą, który nie potrafi się w życiu urządzić (...). Święty nie kuli się, lecz się rozwija; nie zatrzymuje się, lecz jego hasłem jest czynić postępy”.

Podkreślał, że najważniejszym środkiem do osiągnięcia świętości i skuteczności apostolskiej jest modlitwa: „Łudząc się, ktoś może będzie próbował usprawiedliwić brak modlitwy wymówką, że jest bardzo zajęty. Ale czy to właśnie jest prawdziwy powód? Czy też jest przeciążony pracą, ponieważ nie poprzedza jej modlitwa, dzięki której z łatwością spełniłby inne obowiązki. (...) Obowiązki? Tak, ale zwykle nie są one tak pilne, żeby nie mogły być wykonane po modlitwie. Obowiązki? Najpierw Bóg, potem ludzie. Obowiązki? Ale przecież życiem innych dzieł jest łaska, zatem bez modlitwy nasze dzieła będą martwe”.

Był przekonany, że „osoby, zanim zniechęcą się w apostołstwie, słabną w pobożności eucharystycznej i kiedy popełnia się błędy w apostołstwie, to zawsze dlatego, że słabnie w nich pobożność eucharystyczna”. Mówił: „Z Eucharystii roztropność, prostota, gorliwość, miłość do Kościoła, chwała Bogu i pokój ludziom”.

Twierdził, że „świętość to upór w pełnieniu woli Bożej, zawsze, pomimo jakichkolwiek trudności. Dać Bogu wszystko – oto świętość”.

✉ Patron internetu.

Za to, co uczynił dla Boga, Kościoła i świata, już za życia usłyszał słowa uznania ze strony Kościoła. Kiedy miał 85 lat, na dwa lata przed śmiercią, podczas audiencji 28 czerwca 1969 r. papież Paweł VI odznaczył ks. Alberionego krzyżem „Pro Ecclesia et Pontifice” (Dla Kościoła i Papieża). Skierował wówczas do niego następujące słowa uznania: „Oto on: pokorny, cichy, niestrudzony, zawsze uważny, zawsze skupiony na myślach biegnących od modlitwy do dzieła, zawsze gotów podążać za znakami czasu, czyli najnowszymi sposobami docierania do ludzkich dusz. Nasz ks. Alberione ofiarował Kościołowi nowe formy wypowiedzi, nowe środki dające siłę i zasięg jego apostołstwu, nowe możliwości i nową świadomość ważności i skuteczności jego misji we współczesnym świecie i przy użyciu nowoczesnych środków”.

Kiedy umierał papież Paweł VI, przyjechał, aby osobiście się z nim pożegnać. „Uklęknął przy łóżku i rozpoczął Ojcze nasz i Zdrowaś Maryjo. Potem podniósł się. – Damy mu jeszcze rozgrzeszenie – powiedział i zaraz potem szeptem odmówił po łacinie formułę rozgrzeszenia, kończąc ją błogosławieństwem. Potem z czułością i ciężą oparł rękę na głowie umierającego i poruszał ustami w cichej modlitwie”.

Największe uznanie Kościoła dla osoby i dzieła ks. Alberionego zostało wypowiedziane 27 kwietnia 2003 r. podczas beatyfikacji na placu św. Piotra w Rzymie. Wówczas św. Jan Paweł II, gdy ogłaszał go patronem internetu, podczas homilii powiedział: „Bł. Jakub Alberione zrozumiał, że ludziom naszych czasów trzeba umożliwić poznanie Jezusa Chrystusa – Drogi, Prawdy i Życia, «za pomocą środków właściwych dla naszych czasów», jak zwykł mówić. Brał [on] przykład z apostoła Pawła, którego nazywał «teologiem i architektem Kościoła», i pozostawał zawsze posłuszny i wierny nauczaniu Następcy Piotra – «łatarni» prawdy w świecie”.

Dziś wraz z całym Kościołem pragniemy podziękować Bogu za tę beatyfikację i zachęcamy do modlitwy przez wstawiennictwo bł. Jakuba. Dowodem na to, że bł. Jakub wyprasza łaski, są liczne świadectwa. Dotyczą one m.in. pomocy w znalezieniu pracy czy też otrzymania łaski potomstwa, zdrowia.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/artukul/156581/nd/Z-mediow-uczynil->

narzedzie?utm_source=niezbednikKatolika&utm_medium=PanelDzienDesktop&utm_campaign=PanelDzienDesktop